



Ogólnokształcąca  
**Szkoła Baletowa**  
w Gdańsku

*Jest się takim, jak miejsce, w którym się jest.*

Zofia Nałkowska



**Wydział Biologii, Geografii i Oceanologii**  
II rok kierunku Geografia

Autorzy:

Dawidowicz Michał

Demski Adam

Halman Monika

Kinder Małgorzata

Kobiela Aleksandra

Gdynia, Rok Akademicki 2004/2005

## Ogólnokształcąca Szkoła Baletowa w Gdańsku – kilka słów wstępu

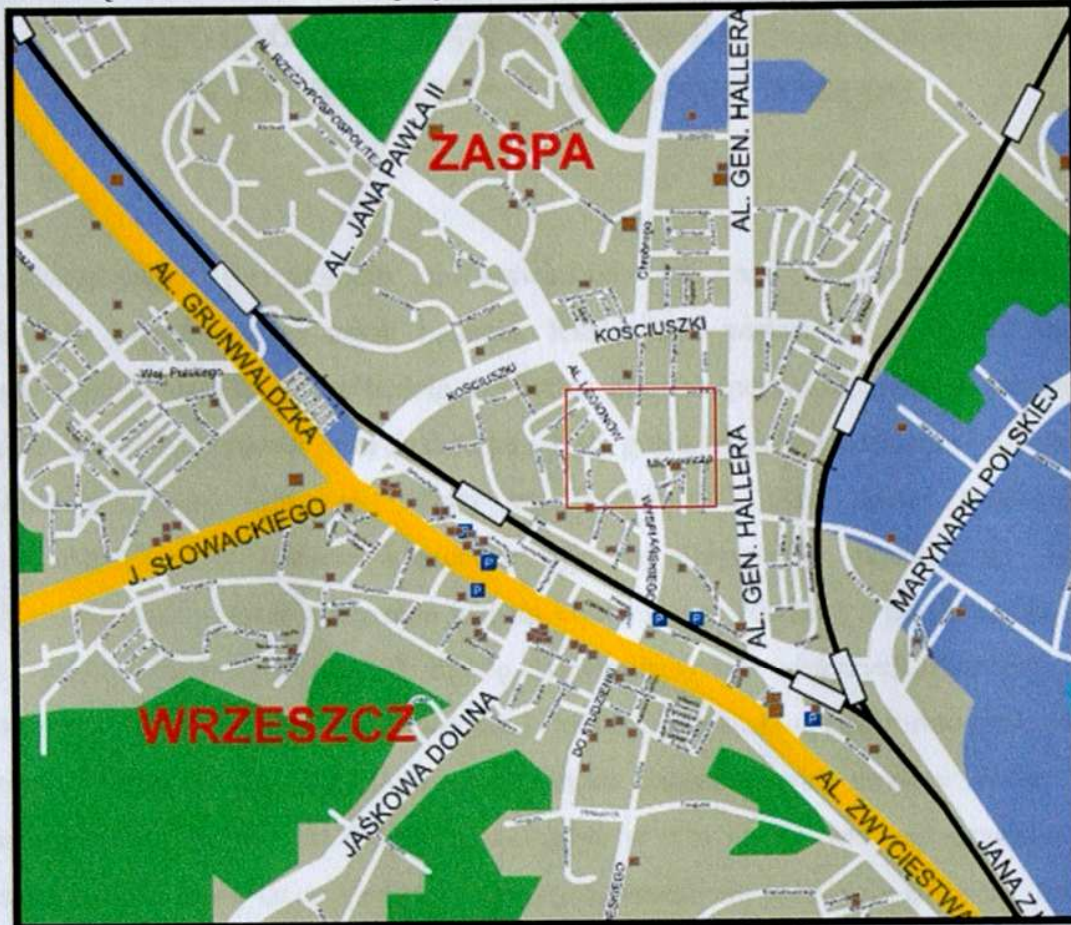
Przystępując do projektu zastanawialiśmy się nad wyborem miejsca, gdzie moglibyśmy przeprowadzić nasze badania. Kiedy ktoś wspomniał o Szkole Baletowej wszyscy zgodnie uznaliśmy, że będzie to idealne miejsce, ponieważ żadne z nas nie miało bliższego kontaktu z tańcem poza dyskoteką... Cała grupa nabrała entuzjazmu i nie mogliśmy się doczekać naszej pierwszej wizyty w „Baletówce”... Aby dostać pozwolenie na przeprowadzenie tego badania konieczne było wystosowanie podania do głównego Dyrektora Szkoły (podanie dołączone jest na końcu pracy, również z przykładową ankietą, którą przeprowadziliśmy w szkole). Zgodę otrzymaliśmy bez większych trudności, ponadto zapewniono nas, że zarówno uczniowie jak i nauczyciele zostaną poinformowani o naszych badaniach i udzielą wszelkiej pomocy. Dyrektor zaproponował, abyśmy swoje badanie przeprowadzili w okresie od 6-10 grudnia, gdyż w tym czasie wszyscy uczniowie zdają semestralne egzaminy z tańca, do których przygotowywali się przez całe półrocze. Natomiast my będziemy mieli okazję zobaczyć odświętne stroje baletowe, których raczej się nie zakłada do codziennych ćwiczeń.

Czas, który został nam do rozpoczęcia badań, wykorzystaliśmy na poszukiwanie informacji na temat historii Szkoły...



fot. Dawne zdjęcie Szkoły przy ulicy Legionów.

Ogólnokształcąca Szkoła Baletowa znajduje się w Gdańsku Wrzeszczu przy ulicy Legionów 3.



Mapa 1. Fragment mapy Gdańska, dzielnice Wrzeszcz oraz Zaspa. Powiększenie zaznaczonego fragmentu lepiej obrazuje położenie szkoły.



Mapa 2. Powiększenie zaznaczonego fragmentu z Mapy 1.

## Historia Szkoły Baletowej w Gdańsku

Historia gdańskiej Szkoły Baletowej rozpoczyna się w 1949 roku, gdy w Gdańsku powstało Studio Operowe – dzisiejsza Opera Bałtycka, która zgromadziła szereg śpiewaków i muzyków. Zabrakło jedynie wykwalifikowanych tancerzy. W związku z tym dyrektor studia – Zygmunt Latoszewski powierzył Janinie Jarzynównie - Sobczak zorganizowanie na Wybrzeżu baletu. Szkoła założona została z inicjatywy tej wybitnej choreografki, profesor Janiny Jarzynówny - Sobczak, która będąc kierownikiem powstającego w 1950 roku Baletu Gdańskiego, nie wyobrażała sobie, by mógł się on rozwijać bez zaplecza szkoły. I tak oto we wrześniu 1950 roku otworzyły się bramy szkoły, która otrzymała do dyspozycji nader prymitywne pomieszczenie w barakach w odległej dzielnicy portowej Gdańska, tzw. „Narwiku”. Pierwsze lata pracy to nieustanne zabieganie o profesjonalną kadre pedagogów.

Dzięki osobistym zabiegom Janiny Jarzynówny-Sobczak z młodzieżą współpracowali tacy pedagodzy jak: Loda Ciesielska, Olga Sławska, Stanisława Selmówna, Irena Topolnicka, Stella Pokrzywińska, Zygmunt Dąbrowski, Natasza Koniusz, Barbara Tomaszewska. Działalność artystyczną szkoły zapoczątkowało, wystawione w roku 1955 "Bocianiątko" - balet fabularny, który w następnym roku doczekał się pełnej 3-aktowej wersji i wszedł do repertuaru Państwowej Opery i Filharmonii Bałtyckiej, jako spektakl. Dla młodych adeptów szkoły była to ważna, choć nie jedyna szansa występowania na



fol. Janina Jarzynówna Sobczak

prawdziwej scenie. Początkowo szkoła działała jako Państwowe Liceum Choreograficzne, w którym okres nauki trwał 6 lat (2 lata wstępne) i łączył wykształcenie ogólne w ramach programu licealnego z przygotowaniem zawodowym tancerzy dla teatrów operowych i zespołów tanecznych. Program kształcenia zawodowego opierał się o program radzieckich szkół baletowych. W 1952 roku Liceum Choreograficzne przemianowano na Państwową Średnią Szkołę Baletową i cykl szkolenia wydłużono do 9 lat. Uczniowie rozpoczynali naukę po ukończeniu trzeciej klasy szkoły podstawowej, a kończyli egzaminem dyplomowym i maturą. Jeszcze jako liceum, Baletówka pozyskała współpracę znanej primabaleriny

przedwojennego Teatru Wielkiego w Warszawie i baletu Polskiego, Olgi Sławskiej, oraz doświadczonego pedagoga, Zygmunta Dąbrowskiego. Oprócz Sławskiej na Wybrzeżu pracowały stale Leokadia Ciesielska i Halina Staniszevska. Dalszy jednak rozwój szkoły w warunkach niemalże polowych był niemożliwy. W 1956 roku Państwowa Średnia Szkoła Baletowa otrzymała budynek we Wrzeszczu przystosowany częściowo do jej potrzeb. Gdańska szkoła baletowa była jedyną w Polsce, która przez wiele lat posiadała stałe kierownictwo artystyczne w osobie Janiny Jarzynówny – Sobczak. Po niej to stanowisko objął w 1972 roku wychowanek tej szkoły i tancerz Opery Bałtyckiej – Bronisław Prączyński.

Funkcję tę sprawuje do dziś. Jemu to właśnie szkoła zawdzięcza najlepsze lata swojego istnienia: gruntowną rozbudowę budynku szkoły, wysoki poziom kształcenia oraz wiele innych realizacji, bez których dzisiejsza szkoła nie byłaby taka, jaka jest. Nie byłaby szkołą marzeń, szkołą na wysokim europejskim poziomie, zarówno pod względem nauczania jak i bazy lokalowej. Już od 1975 roku organizowane były w szkole letnie kursy



fol. Bronisław Prączyński

doskonalenia nauczycieli w zakresie tańca klasycznego, charakterystycznego i współczesnego, które integrowały środowisko baletowe i dostarczały pedagogom nowej wiedzy, a przede wszystkim motywowały młodzież do ciągłej pracy nad rozwojem swojej osobowości i umiejętności zawodowych. Służą temu przede wszystkim reaktywowane po wielu latach przerwy Ogólnopolskie Konkursy Tańca w Gdańsku w myśl zasady, iż konkursy są polem zdrowej rywalizacji i stanowią element bardzo potrzebny w rozwoju każdego artysty, są szansą sprawdzenia samego siebie, mobilizują szkoły do intensywnej pracy szkoleniowej nad uczniami, a także służą podniesieniu poziomu nauczania zawodowego w szkołach baletowych całego kraju. Temu celowi służyć miało również wprowadzenie do codziennej praktyki szkoły baletowej środków audiowizualnych. Od 1975 r. kamera video i magnetowid (dzisiaj w każdej sali jest telewizor i DVD) towarzyszą uczniom i pedagogom Gdańskiej Szkoły Baletowej, czyniąc ich codzienną pracę bardziej efektywną i urozmaiconą. Zakup i możliwość korzystania w tamtych latach ze sprzętu audiowizualnego były bardzo nowatorskim przedsięwzięciem. Gdańska szkoła jako pierwsza stworzyła tego typu gabinet. Przez kolejne lata udało się w szkole stworzyć imponującą wideotekę, składającą się z

własnych nagrań, programów i filmów baletowych, zarejestrowanych przez polskie i zagraniczne stacje telewizyjne.

Szkoła bardzo szybko nawiązała współpracę z Operą Bałtycką, która wciąż borykając się z trudnościami kadrowymi, chętnie "wypożyczała" uczniów do różnych spektakli. Niemal na każdym afiszu, zapowiadającym nową premierę baletową, na końcu obsady można było przeczytać napis: "...oraz uczniowie Państwowej Szkoły Baletowej w Gdańsku...". Bez uczniów byłoby niemożliwe wystawienie "Piotrusia i wilka", "Wesela w Ojcowie", "Pana Twardowskiego", "Kopciuszka", Jeziora Łabędziego", "Romea i Julii" oraz wielu innych spektakli, które gdańska publiczność mogła obejrzeć w późniejszych latach.

Od 1984 r. Szkoła Baletowa i Teatr Muzyczny byli organizatorami Gdyńskich Wieczorów Baletowych, które umożliwiły obejrzenie szerokiej publiczności najciekawszych układów choreograficznych autorstwa znanych i cenionych artystów baletu, a także zaprezentowanie interesujących debiutów choreograficznych. Polska publiczność miała także okazję uczestniczyć na żywo w wielkim wydarzeniu baletowym o zasięgu międzynarodowym. Odbyła się kolejna edycja Międzynarodowego Konkursu Eurowizji Dla Młodych Tancerzy - Gdynia 1997, transmitowanego przez największe stacje telewizyjne Europy.

Wspaniałym świętem stał się międzynarodowy festiwal tańca "Dance of the World", którego szkoła była współorganizatorem. Zgromadził on utalentowaną młodzież, uczniów różnych szkół baletowych, pedagogów i znanych artystów baletu z całego świata. Festiwal okazał się nie tylko świętem sztuki baletowej, który odbił się echem w całej Polsce, ale wypełnił szczególnie ważną rolę duchowego zjednoczenia oddanych baletowi ludzi.

Ponad pół wieku historii szkoły to mnóstwo zmian, reorganizacji, rozbudowy, okres wyężonej pracy dyrektora, uczniów, nauczycieli, czas wypełniony przygotowaniem do coraz to nowszych, śmielszych i niezwykle interesujących projektów i pomysłów realizatorskich, zarówno w sferze dydaktycznej, jak i budowlanej. Obecna baza szkoły to znakomicie zorganizowany i funkcjonujący organizm



fot. Szkolny ogród z oczkiem wodnym, w tle "Dom Tancerza"

wyposażony w przestrzenne sale baletowe, nowoczesne zaplecze sanitarne, szatnie, estetyczne klasy - częściowo wyposażone w sprzęt audiowizualny, bibliotekę, gabinet teorii baletu, gabinet odnowy biologicznej, lekarski, pracownię krawiecką, zaplecze gastronomiczne, pomieszczenia administracji, internat i inne. Szkoła prowadzi również działalność gospodarczą w postaci hotelu " Dom Tancerza". Szkolny obiekt położony jest w

otoczeniu zieleni, parkowej roślinności, sprzyjającej relaksowi dzieci i młodzieży, często zmęczonych nauką i ćwiczeniami baletowymi.

### Pierwsza wizyta w „Baletówce”



fot. Ogólnokształcąca Szkoła Baletowa, widok od frontu.

Nasza pierwsza wizyta była bardzo emocjonująca, uznaliśmy, że, zanim przeprowadzimy ankietę i wywiady, obejrzymy szkołę, która jest niedostępna dla ludzi z ulicy. Pierwszego dnia nie bardzo wiedzieliśmy od czego zacząć i tu poratował nas zastępca dyrektora Mirosław Czop, który zaprowadził nas na salę, gdzie rozpoczynał się właśnie egzamin z tańca. Sprawilo nam to prawdziwą radość. Na twarzach młodych tancerzy, pomimo ogromnego wysiłku i zmęczenia, widać było uśmiech, największy, kiedy egzamin dobiegł końca. Jedynymi uczniami na korytarzach, na których natrafiliśmy podczas tej wizyty były I i II klasy. Mimo usilnych starań nie udało nam się skłonić ich do opowiedzenia o szkole, ponieważ bardziej zajęci byli zabawą. Jednak dzień nie był stracony, gdyż udało nam się porozmawiać z Panią z portierni, która czujnym okiem obserwuje życie szkoły. Pocieszyła nas, że nauczyciele też mają problemy z okiełznaniem „maluchów”, ale już w trzeciej klasie dzieci wyciszają się i, tak jak starsze klasy, zaszywiają w zakamarkach szkoły. Na pytanie „Jak wygląda zwykły dzień w szkole?” usłyszeliśmy nie tyle opowieść o jednym dniu, ale obserwacje osoby, która pracuje tu już od wielu lat ... O to co usłyszeliśmy:



## Opowieść Pani z Portierni

Jak wygląda dzień w Szkole? Rozpoczyna się tekstem z głośnika, który brzmi:

*„Dzień dobry uczniom, nauczycielom i wszystkim pracownikom. Życzymy kolejnych twórczych osiągnięć. Sztuka polega na walce z sobą.”*

Po tym powitaniu ubogaconym słowami Marii Rambert ruszają do pracy – nauczyciele, pracownicy Szkoły, a przede wszystkim uczniowie. Przedmioty zwykle przeplatają się z zawodowymi, czyli tańcem klasycznym, rytmiką itd. Nie usłyszymy tradycyjnych dzwonek. Zamiast nich są melodie z baletów, (my rozpoznaliśmy „Dziadka do orzechów”). Wszystkie przedmioty związane z tańcem prowadzone są w blokach półtoragodzinnych, choć czasem uczniowie się skarżą, że nauczyciele przetrzymują ich przez przerwę. Podstawą są codzienne zajęcia z klasyki, wymagające najwięcej wysiłku i pracy.

Szkoła dba o swoich podopiecznych i stara się zapewnić im należyte warunki do pracy i odpoczynku. Stąd w każdej sali lekcyjnej znajduje się telewizor wraz z DVD, a każdy uczeń w godzinach popołudniowych może skorzystać z gabinetu masażu i sauny. Oczywiście nie wszyscy dojeżdżają do szkoły, dlatego Szkoła prowadzi Internat, w którym obecnie przebywa około 40 dzieci oraz utrzymuje się w znacznym stopniu z prowadzenia Domu Tancerza. Czasem pierwszaki z internatu, które zostają pierwszy raz bez rodziców, przychodzą do mnie wypłakać się, kiedy tęsknią za rodziną albo pytają, czy mogą zadzwonić do domu z telefonu z portierni. Mimo, że Ogólnokształcąca Szkoła Baletowa w Gdańsku należy do jednej z pięciu istniejących w Polsce, obserwuje się w ostatnich latach mniejszy nabór, coraz mniej uczniów po trzeciej klasie szkoły podstawowej decyduje się na kształcenie w zawodzie tancerza. Obecnie do Szkoły uczęszcza około 200 uczniów, z czego 2/5 stanowią chłopcy. Przyjmując dzieci do szkoły wymaga się od nich nie tylko idealnej sylwetki, pięknego podbicia, skoku, rozwartości, wrażliwości wewnętrznej, kultury ruchu, kultury osobistej, ale również wielką wagę przywiązuje się do pracowitości dziecka i do ocen z przedmiotów ogólnokształcących. W dziewięcioletnim cyklu nauczania przeprowadzane są wszystkie, obowiązujące w edukacji sprawdziany i egzaminy, a dodatkowo jeszcze z przedmiotów zawodowych, w tym egzamin z tańca klasycznego o szczególnie wysokiej randze, z którego najniższą oceną promującą do następnej klasy jest "dostateczny".

Często widać uczniów, którzy każdorazowo wstają widząc na korytarzu mijającego ich nauczyciela, a także przyjmują postawę stojącą wypowiadając się na lekcji. Tego w innych szkołach nie ma. Ta szkoła ma ogromny wpływ na ich zachowanie i kulturę osobistą.

Po rozmowie z Panią z portierni zakończyliśmy pierwszy dzień. Doszliśmy do wniosku, że każde z nas powinno opisać swoje wrażenia...

## **Nasze Wrażenia**

### ***Ola***

Czego spodziewałam się przestępując próg szkoły baletowej? Na pewno „inności”, czyli braku zgiełku zwyczajnej szkoły, zwyczajnych uczniów i zwyczajnych sal klasowych. I rzeczywiście, zetknęłam się z „innością”, która przekroczyła moje wyobrażenia. Już na wstępie zostaliśmy prawie że „wylegitymowani” przez panią portierkę. Okazało się, że nie każdy może wejść do tak elitarniej szkoły, a o tym, że jest elitarna, przekonałam się już po paru minutach pobytu w tym budynku. Otóż pod koniec przerwy rozległ się z megafonów dźwięk muzyki z baletu „Dziadek do orzechów”, po którym miły męski głos oświadczył: „Koniec przerwy, lekcja rozpoczęła się”. O dziwo, nie spowodowało to zwyczajowego szturmowania uczniów do klas, gdyż... uczniów tu była garstka. Ogromne wrażenie zrobiła na mnie pewna scenka. Kilkoro uczniów siedziało na podłodze (nota bene – wyłożonej wykładziną) i w momencie, gdy przechodził obok nauczyciel, uczniowie wstali i powiedzieli: „dzień dobry”. Nie zdziwiło mnie to, że pozdrowili nauczyciela, ale to, że przy tym wstali. Niespotykane w zwyczajnych szkołach. Baletówka to inny świat. Zaskoczyła mnie cisza, przzerwana dźwiękami fortepianów z sal baletowych. To szkoła, do której wchodzi się z wyprostowanymi plecami i wciągniętym brzuchem. To szkoła, która już na progu „pachnie” dyscypliną, wyrzeczeniami, pracą i ogromną kulturą.

### ***Gosia***

Z wielu miejsc, które nasuwały nam się jako przedmioty badań, wybraliśmy Ogólnokształcącą Szkołę Baletową przy ulicy Legionów, charakterystyczny element terenu gdańskiej dzielnicy Wrzeszcz. W moim odczuciu Szkoła zdawała się być obiektem

odizolowanym od innych otaczających ją budynków. Pierwsze zetknięcie się z portiernią po przekroczeniu szkolnej furty i frontowych drzwi nie wróżyło otwartego przyjęcia. Istotnie pani portierka zmierzyła surowym wzrokiem naszą grupę i odmówiła jakichkolwiek wywiadów. Wiązało się to zapewne z względami bezpieczeństwa, by nikogo obcego nie wpuszczać na teren szkoły. Pierwsza wizyta zatem dowodziła, że w wybrane miejsce należy wkraczać powoli, pamiętając o stronie formalnej, którą musieliśmy dopełnić przez wystosowanie podania do Dyrektora Szkoły z prośbą o wejście na jej teren, przeprowadzenie wywiadów oraz ankiet, a także wykonania zdjęć we wnętrzu budynku.

Na szczęście początkowe negatywne wrażenie ustąpiło ciekawości i chęci poznania głębiej Szkoły i ludzi, którzy się w niej poruszają.

W moim przypadku projekt wiązał się z nie tylko z wkraczaniem w środowisko uczniów i pracowników Szkoły Baletowej, ale również z nabieraniem umiejętności pracy z konkretną grupą, podziału zadań i ustalania szczegółowego planu działania. Bez współpracy członków grupy nie byłoby możliwe podjęcie badań nad wybranym miejscem.



fot. Egzamin z tańca ludowego w klasie czwartej.

## Monika

Szkoła usytuowana jest w bardzo dogodnym miejscu, w jej pobliżu przebiega ciąg komunikacyjny, co umożliwia uczniom i pracownikom szkoły wygodny dojazd na zajęcia. Bardzo spodobała mi się okolica, sprawiająca miłe wrażenie. Szkoła jest odnowiona i posiada internat, który ma połączenie z budynkiem szkoły, co ułatwia uczniom, go zamieszkującym, swobodne przejście na zajęcia.

Byłam mile zaskoczona tym, iż kadra nauczycielska troszczy się o wygody uczniów. Do Szkoły Baletowej nie mają wstępu osoby nieuprawnione, co kontroluje pani z portierni, która zna uczniów i nie dopuszcza do tego, aby ktoś przeszkadzał im w zajęciach bez zgody Dyrektora Szkoły. Ściany wewnątrz budynku są pokryte drewnem, co pozytywnie wpływa na samopoczucie uczniów i gości odwiedzających, czyli dla mnie. Są one ozdobione gablotami, w których znajdują się zdjęcia z ważnych dla szkoły uroczystości, wystawki różnego typu strojów baletowych.



fot. Na korytarzach znajdują się gabloty z ozdobnymi strojami baletowymi.

Bardzo pozytywnie wpłynęło to na moje odczucia na temat Szkoły. Zauważyłam również telewizory, dzięki którym można obserwować zmagania innych uczniów podczas egzaminu z tańca. Uczniowie na przerwach rozmawiają na tematy dotyczące baletu i na te, o których w

danym momencie mają ochotę porozmawiać. Tych drugich jest znacznie mniej, dlatego uważam, że przez to mają zamknięte umysły na świat, na wiadomości, informacje, które są w gruncie rzeczy bardzo ważne. Ich głównym celem w życiu jest balet i tylko balet, i nie widzą poza nim nic innego. Podczas rozmów również rozciągają mięśnie i w ten sposób przygotowują się do zajęć zawodowych, dbając tym samym o swoją sprawność fizyczną w każdej wolnej chwili. Czas zajęć jest regulowany przez nagrania ze sławnych sztuk baletowych, umilając atmosferę w Szkole i poruszając gości odwiedzających tę Szkołę.

### *Adam*

Kiedy po raz pierwszy odwiedziłem szkołę, odniosłem wrażenie, że stanowi ona nieco dziwny świat, zamknięty dla „zwykłych” ludzi, który rządzi się swoimi prawami, w którym panują odmienne obyczaje. Nigdy wcześniej nie zastanawiałem się jak wygląda życie w takiej nietypowej szkole. Okazało się, że jest ono bardzo odmienne niż w innych szkołach, co sprawia, że miejsce i ludzie z nim związani są godni poświęcenia szczególnej uwagi. Podczas tych kilku wizyt w „Baletówce” starałem się zapoznać z planem zajęć poszczególnych klas, przyjrzeć się nauce tańca, przeprowadzić wraz z resztą grupy wywiady z uczniami, nauczycielami. Jednak aby uzyskać jak najszerszy obraz rzeczywistości szkolnej przeprowadziliśmy ankiety skierowane do wychowanków Ogólnokształcącej Szkoły Baletowej.

Początkowo nie mogliśmy dostać się na teren Szkoły. Nikt nie chciał odpowiadać na nasze pytania. Dopiero, kiedy dostaliśmy pozwolenie Dyrektora na zbadanie wewnętrznego środowiska Szkoły, sytuacja ta uległa zmianie. Byliśmy traktowani z życzliwością. Grono pedagogiczne, uczniowie oraz personel szkoły chętnie udzielali nam wywiadów. Mieliśmy pełen dostęp do wszelkich pomieszczeń. Mogliśmy jako obserwatorzy uczestniczyć w zajęciach tańca i przedmiotów ogólnych. Nasza obecność na terenie szkoły cieszyła się ogromnym zainteresowaniem tamtejszej społeczności uczniowskiej. Po kilku wizytach w Szkole zaczęliśmy być rozpoznawani przez nauczycieli i uczniów. Szczególnie młodszy wychowankowie starali się zwrócić naszą uwagę, udzielić nam wywiadu czy pozować do zdjęcia. Jako że do szkoły uczęszcza stosunkowo niewielka liczba osób, nawet pracownicy administracji i obsługi znają „po imieniu” dzieci i młodzież uczęszczającą do OSB. Odniosłem wrażenie jakby poziom kultury osobistej był znacznie wyższy niż w innych szkołach. Moje odczucia estetyczne dotyczące wyglądu budynku OSB były bardzo pozytywne. Szkoła jest czysta, toalety zadbane, w salach i na korytarzu panuje porządek.

Uczniowie mogą korzystać z sauny i masażu po wyczerpujących zajęciach. Najmłodszy uczniowie mają oddzielne ławki do nauki, a o rozpoczęciu bądź zakończeniu danej lekcji informuje przyjemna muzyka z głośników.

Jednak po bardziej szczegółowej obserwacji i zagłębieniu się w tajniki życia szkoły baletowej okazało się, że szkoła nie jest aż tak przyjazna dla uczniów. O ile przedmioty ogólne nie sprawiają nikomu większych problemów, ze względu na znacznie okrojony materiał nauczania i stosunkowo niski jego poziom, to taniec, szczególnie klasyczny „sije postrach” wśród młodych tancerzy. Na lekcjach tańca panuje surowa dyscyplina. Nauczyciele są niezwykle wymagający, niektórzy z nich krzyczą, a nawet używają przemocy fizycznej w stosunku do uczniów. Atmosfera na takich zajęciach jest niezwykle stresująca. Taniec tak bardzo determinuje życie w szkole, że zawsze znajdzie się grupa osób, która rozciąga się w przerwach między zajęciami czy też chodzi w strojach tanecznych.



fot. Egzamin z tańca klasycznego w klasie siódmej.

Młodzież skarży się na dość częste kontuzje, na wyczerpanie organizmu, na brak wolnego czasu. Od tancerzy wymaga się nienaganej sylwetki, kondycji fizycznej i perfekcji w sztuce tańca. Na przerwach zauważa się niepokój, strach przed nauczycielami przedmiotów

praktycznych. Zaskoczeniem było dla mnie to, że zajęcia w pierwszych klasach trwają aż po osiem godzin dziennie, a w klasach starszych nawet do dwunastu.

Z przeprowadzonych wywiadów wynikało jednoznacznie, że Szkoła nie zapewnia dobrej podbudowy pod studia na wyższej uczelni, stąd do ostatnich klas docierają przeważnie osoby, które swoją przyszłość wiążą z tańcem. Ogólnokształcąca Szkoła Baletowa uczy dzieci i młodzież nie tylko tańca, ale także wyrabia w nich silną wolę, odporność na stres, wrażliwość na sztukę, podnosi sprawność fizyczną oraz zaszczepia wysoki poziom kultury osobistej.

### *Michał*

Kiedy spotkaliśmy się przed budynkiem OSB pomyślałem, że to bardzo ładna szkoła, chyba jedyny odnowiony budynek, bo strasznie się wyróżniał na tle innych powojennych kamienic.

W holu wejściowym również było ładnie, gdyż tylko tyle zobaczyliśmy podczas pierwszej wizyty. Na pani z portierni nie zrobiło żadnego wrażenia, że jesteśmy z Uniwersytetu Gdańskiego i chcemy tu przeprowadzić badania. Dopiero po oddaniu legitymacji mogłem pójść do Dyrektora, by się dowiedzieć czy możemy w ogóle je przeprowadzić.

Po otrzymaniu zgody od Dyrektora (musieliśmy napisać formalną prośbę o możliwość przeprowadzenia badań) wszyscy nam chętnie pomagali, mogliśmy wejść na sale baletowe i obejrzeć egzaminy semestralne z tańca klasycznego (najważniejszy rodzaj tańca) oraz na lekcje, żeby przeprowadzić ankiety.

W zasadzie szkoła jako budynek jest bardzo zadbana, ale cicha, na korytarzu słychać było tylko 1 i 2 klasę baletową (odpowiednik naszej 4 i 5 podstawowej), ze starszych klas nie widziałem nikogo chyba przez dwie lub trzy pierwsze wizyty. Bardzo zaskoczyło mnie to, że pani z portierni zna każdego po imieniu, a nawet poznaje rodziców czy dziadków danego ucznia, co było by nie do pomyślenia w innych szkołach. Bardzo podobała mi się zamiana dzwonek oznajmiających przerwę lub rozpoczęcie lekcji na melodie, a następujący po niej miły głos oznajmiał np. „Za dwie minuty koniec przerwy”. Mimo, że odniosłem pozytywne wrażenie, to już po ankietach i wywiadach z uczniami zrozumiałem, że wcale nie jest tak różowo. Dzieci, nawet te najmłodsze, bardzo ciężko pracują, a na zajęciach panuje surowa dyscyplina, z której nikt nie śmie się wyłamać.

## Ankiety i wywiady

Z ankietami było o tyle łatwo, że mogliśmy wejść na lekcje, nauczyciele uprzedzeni o naszej wizycie pomagali w jej sprawnym przeprowadzeniu. Było to niezwykle przydatne szczególnie w klasie pierwszej, dla której niektóre słowa w pytaniach lub w możliwych odpowiedziach okazały się zbyt trudne jak dla 10-latków.



fot. Uczniowie klasy pierwszej wypełniający ankiety.

W klasie pierwszej nie udało nam się przeprowadzić wywiadu, ponieważ dzieci były podekscytowane i przekrzykiwały się nawzajem, zmieniając temat i nie dając odpowiedzi na żadne z zadanych pytań. Ze starszymi klasami problem polegał na tym, że trudno było ich znaleźć, jednak udało nam się przeprowadzić kilka wywiadów...

### *Filip (klasa V)*

Do tej szkoły trafiłem dlatego, że starsze rodzeństwo do niej chodziło. Najbardziej podoba mi się taniec współczesny, a najmniej klasyka, którą mamy codziennie w blokach półtoragodzinnych. Przyszłość wiąże właśnie z tańcem współczesnym lub ludowym. Po szkole interesuję się tańcem brazylijskim zwanym Capuera, ale dosyć mało mamy wolnego czasu. Po całym dniu zajęć brak sił na rozciąganie i najchętniej kładę się do łóżka.



### *Michał (klasa V)*

Chciałem sprawdzić, jak jest w szkole baletowej. Po dwóch latach ewentualnie wrócić do zwykłej podstawówki, lecz spodobało mi się tutaj i zostałem. W naszej klasie, dosyć licznej w porównaniu do innych, jest 11 chłopaków i 12 dziewczyn.

W tym roku przygotowuję się do Ogólnopolskiego Konkursu Tańca. Oprócz mnie jedna dziewczyna z klasy i dwóch młodszych kolegów.



fot. Uczniowie podczas przerwy na szkolnym korytarzu.

### *Asia (klasa IX)*

Kończę już Szkołę i myślę o tańcu współczesnym lub charakterystycznym, jak na przykład w zespole „Śląsk”. Nie wiązę przyszłości z tańcem klasycznym. Przyszłam tutaj z ciekawości, chciałam poznać coś nowego, innych ludzi. Szkoła Baletowa podoba mi się, zarówno jako budynek, jak i ze względu na atmosferę w niej panującą. Właściwie w piątej klasie lat myślałam o zrezygnowaniu z dalszej nauki tutaj, ale chyba zatrzymały mnie więzi emocjonalne, przyzwyczajenie do ludzi, których początkowo było 28 w klasie, a obecnie jest sześć dziewczyn i dwóch chłopaków.

Jeśli chodzi o czas wolny to jest to tylko sobota, oczywiście, gdy nie ma repertuaru (dodatkowe zajęcia z tańca przygotowujące do konkursów prowadzone indywidualnie). W tygodniu mam napięty grafik zajęć, które trwają 8-10 godzin dziennie. Do tego dochodzą

repertuary w weekendy. Popołudniami nie ma się na nic siły i pragnie się tylko odpoczynku, szczególnie, gdy stopy są poobdzierane od point (baletki z drewnianymi czubami noszone tylko przez tancerki dzięki którym mogą stanąć na palcach).

W ramach przygotowania do matury chodzę na fakultet z historii, poza tym mam zamiar zdawać język angielski. Nauczyciele klasyki są bardzo wymagający i czuje się pewną presję. Między uczniami można mówić o rywalizacji, cichej, ale istniejącej. Widać to po dążeniu do lepszego miejsca przy drążku – im bliżej środka, tym lepsi uczniowie.

Przed egzaminami zaznaczają się trzy tygodnie wyętej pracy, często również w soboty. Mimo wszystko, gdybym miała cofnąć czas, poszłabym do tej szkoły jeszcze raz.

### ***Basia (klasa IX)***

Do szkoły baletowej przyprowadziła mnie mama. Pochodzę z Chrzanowa i przeniosłam się do tej szkoły z Bytomia za nauczycielką klasyki. Mieszkam oczywiście w internacie. Nauczyciele ze zwykłych przedmiotów są w porządku, a lekcje prowadzone przez nich oceniam jako sympatyczne. Po skończeniu szkoły baletowej planuję pójść w kierunku tańca współczesnego lub klasyki. Chcę dalej tańczyć, bo taniec jest moją pasją.

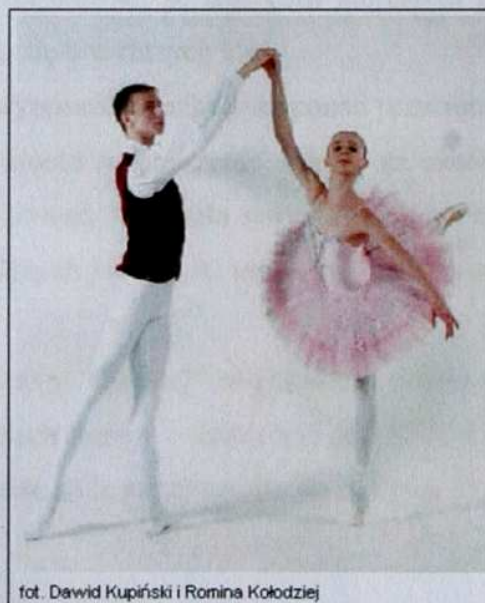
### ***Kamil (klasa VI)***

Przyszedłem tutaj z ciekawości i, choć początkowo chciałem odejść, spodobało mi się. Zostałem, bo jestem dobry z tańca. Mam znajomych poza szkołą, lecz brakuje czasu, by się z nimi spotkać, a w czasie wolnym raczej odpoczywam. Podoba mi się to, że wszyscy znają się w tej szkole, tworzymy małą, zamkniętą społeczność. Przyszłość wiąże z tańcem klasycznym.

### ***Romina (klasa IX)***

Myślę, że drugi raz nie przyszedłabym do tej szkoły. Wcześniej, w piątej klasie, która była dla mnie przełomowa, zastanawiałam się nad odejściem.

Będę jednak kontynuować taniec, bo tylko to potrafię.



fot. Dawid Kupiński i Romina Kołodziej

## Wyniki Ankiety

Ankieta została przeprowadzona w dwóch klasach pierwszych Szkoły Baletowej odpowiadających trzecim klasom szkół podstawowych, jednej klasie piątej (druga klasa gimnazjum), klasie ósmej i dziewiątej (odpowiada jej trzecia i czwarta klasa szkoły średniej). Tabele obrazujące wyniki znajdują się w załączniku pracy.

W klasach pierwszych łącznie ankietą objęto 26 osób, wśród których 38,5% stanowili chłopcy, a 61,5% dziewczęta. W klasie piątej ankietą objęto 17 uczniów (64,8% chłopców, 35,2% dziewcząt), a w klasach ósmej i dziewiątej 9 osób (77,7% dziewcząt, 22,2% chłopców).

Na pytanie „Co zdecydowało o wyborze przez Ciebie Ogólnokształcącej Szkoły Baletowej?” najwięcej osób (46,2%) odpowiedziało, że pasja, tak więc zamiłowanie do tańca stanowiło najważniejsze kryterium w podjęciu decyzji o kształceniu w tej szkole. Naukę rozpoczynają najczęściej dzieci w wieku 9-10 lat, toteż bardzo często o wyborze szkoły decydowali rodzice (u 23% ankietowanych). Renoma i tradycje rodzinne nie stanowiły aż tak ważnego kryterium wyboru. Wśród innych odpowiedzi na to pytanie najczęściej pojawiały się: „własny wybór”, „zostałem wybrany”.

Z ankiety wynika, że aż 30,7% ankietowanych uczniów ocenia atmosferę w szkole jako przyjazną - odpowiedź ta najczęściej pada u uczniów klas pierwszych, natomiast u uczniów najstarszych klas odpowiedź „przyjazna” bądź „rewelacyjna” nie pada ani razu. Jako „stresującą” najczęściej określali atmosferę w szkole uczniowie klasy piątej (35,3%) oraz ósmej i dziewiątej (44,4%). Można z tego wywnioskować, że najlepsza atmosfera panuje wśród najmłodszych uczniów i stopniowo pogarsza się u wyższych klas.

Aż 48% ankietowanych uważa warunki i wyposażenie szkoły za ponad przeciętne i aż 46% za wystarczające. Zaledwie 6% uczniów uważa wyposażenie szkoły za skromne i niewystarczające. Na tej podstawie można wnioskować, że szkoła stwarza uczniom bardzo dobre warunki zarówno do nauki przedmiotów ogólnych jak i nauki tańca, znacznie lepsze niż w innych szkołach publicznych.

Na pytanie „Czy dalszą przyszłość wiążesz z tańcem?” większość ankietowanych (46,1%) odpowiedziała Tak - najwięcej w klasach ósmej i dziewiątej (88,8%). Dalszej przyszłości z tańcem nie wiąże około 17,3% uczniów, a nie zastanawiało się nad tym 38%.

## Czas na refleksje.

Wybierając Ogólnokształcącą Szkołę Baletową jako przedmiot naszego badania mieliśmy świadomość, że wkraczamy w zamkniętą jednostkę, w specyficzne pod wieloma względami miejsce. Mogliśmy zająć się większym obszarem, całą ulicą lub jej fragmentem, jednak postanowiliśmy poznać miejsce w wąskim tego słowa znaczeniu, wycinek przestrzeni dzielnicy, jakim jest budynek skupiający konkretnych, nieprzypadkowych ludzi.

Podobnie jak w innych szkołach, w Baletówce wykształcają się więzi społeczne i poczucie przynależności do określonej zbiorowości. Mogliśmy sobie uświadomić jak wielki wpływ na osobowość i postawę człowieka ma środowisko, w którym się porusza. My także, w niezauważalny dla nas na co dzień sposób, odróżniamy się od studentów innych wydziałów Uniwersytetu Gdańskiego. Dostrzegalne jest zatem współoddziaływanie człowieka i miejsca. Będąc obserwatorami stwierdziliśmy przewagę wpływu Szkoły Baletowej na uczniów oraz determinowanie ich zachowania przez przestrzeń, w której przebywają wiele godzin dziennie.

Według słów Zofii Nałkowskiej, które zamieściliśmy na początku pracy: *„Jest się takim, jak miejsce, w którym się jest.”* Będąc badaczami Ogólnokształcącej Szkoły Baletowej w Gdańsku odnieśliśmy wrażenie, iż uczniowie uczęszczający do niej mimowolnie i nieświadomie stają się odbiciami miejsca, w którym na co dzień przebywają. Mimo, że poza Szkołą zdają się być zwykłymi dziećmi i zwykłą młodzieżą, zdradza ich niezwykle wyprostowana sylwetka, charakterystyczny chód i kultura osobista.

Szkoła nie może funkcjonować bez uczniów i wiąże się z rytmem ich życia. Miejsce to ożywa każdego poranka wraz z nadejściem pierwszych wychowanków, cichnie w czasie lekcji, a późnym popołudniem milknie przed kolejnym dniem.

Ogólnokształcąca Szkoła Baletowa to inny świat. To miejsce, w którym rodzą się talenty, okupione wycięzającą pracą, wyrzeczeniami i poświęceniem. Uczniowie tam uczęszczający to, z jednej strony, zwyczajne dzieci, które lubią spotkania towarzyskie, nie znoszą klasówek i dużo się śmieją. A jednak „my” i „oni” znajdujemy się na dwóch różnych nieporównywalnych płaszczyznach. Oni mają inne marzenia i priorytety. Obracają się w środowisku, które dla nas – „zjadaczy chleba” – jest egzotyczne. Światowej klasy artyści, deski sceny, światła jupiterów – oto co dzieci z Baletówki mają na co dzień, a z czym my spotykamy się tak rzadko.

Szkoła Baletowa to inny świat. Świat muzyki poważnej, świat niezliczonych kroków i pód tanecznych, świat wycięzającej pracy, która jest drogą do sukcesu.

„Czy kiedykolwiek stosowałeś diety?”- na to pytanie 40,3% badanych uczniów odpowiedziało Tak. Najwięcej, bo aż 77,7 % uczniów klas ósmych i dziewiątych stosowało diety. Pozostała część ankietowanych (59,7%) odpowiedziała przecząco.

W klasach pierwszych zajęcia trwają średnio od 7 do 8 godzin dziennie. W klasie piątej zajęcia trwają średnio od 8 do 9 godzin dziennie. Najdłużej zajęcia trwają w klasach: ósmej i dziewiątej, bo aż od 9 do 12 godzin dziennie. Wnioski: zajęcia w Szkole podzielone są między naukę tańca i przedmioty ogólne, których jest mniej więcej taka sama ilość, stąd uczniowie mają ogólnie więcej zajęć, (ale mniej godzin przedmiotów ogólnych) niż ich rówieśnicy z innych szkół. Wpływa to bezpośrednio na poziom kształcenia w Szkole, który jak wynika z opinii niektórych uczniów jest stosunkowo niski. Największy nacisk Szkoła kładzie na zajęcia taneczne.

Najwięcej ankietowanych dociera do Szkoły komunikacją miejską (44,2%). Ten rodzaj transportu przeważa w klasach wyższych, w klasie piątej 70,9% a w klasie ósmej i dziewiątej aż 88,8%. Drugim najczęściej wybieranym środkiem transportu jest samochód (32,7%). Docierają nim najczęściej uczniowie klas pierwszych 53,8%. Niewielka ilość uczniów mieszka w internacie (15,4%) lub dociera do szkoły na piechotę (11,5%).

Stałym miejscem zamieszkania 63,5% uczniów jest Gdańsk (w tym dzielnice: Wrzeszcz - 22,2%, Chełm - 12,1%, Brzeźno - 9%, Osowa - 6%, Zaspą - 6%, Przymorze - 6%, Starówka - 6%, inne dzielnice - 32,7%). W Gdyni mieszka 17,3% uczniów, w Sopocie zaledwie 1,9%. Poza Trójmiastem mieszka 17,3 % uczniów. Jak widać u sporej części osób czynnik lokalizacji szkoły (Gdańsk Wrzeszcz) w sąsiedztwie miejsca stałego pobytu odegrał znaczącą rolę w wyborze tej szkoły. Nie zmienia to jednak faktu, że 17,3% zdecydowało się na uczęszczanie do „Baletówki” mimo zamieszkiwania poza Trójmiastem i są to m.in. miejscowości: Wejherowo, Tczew, Starogard Gdański, Rumia, Koszalin i inne mniejsze.

Na pytanie „Co robisz w wolnym czasie?” najwięcej osób odpowiedziało, że odpoczywa (38,5%) bądź spotyka się z przyjaciółmi (38,5%). Spory odsetek ankietowanych (32,7%) podał inne formy spędzania wolnego czasu i są to najczęściej: granie na komputerze, oglądanie telewizji, odrabianie lekcji, czytanie książek.

Uczniowie OSB najczęściej rozmawiają o szkole (61,5%) oraz na inne nie wymienione w ankiecie tematy jak np. komputerach, hobby (38,5%). Na trzecim miejscu znalazła się muzyka (30,7%).

Do Dyrektora Ogólnokształcącej Szkoły Baletowej w Gdańsku  
Szanownego Pana Bronisława Prądyńskiego

Zwracamy się z uprzejmą prośbą o umożliwienie wstępu do Ogólnokształcącej Szkoły Baletowej w celu przeprowadzenia badań związanych z projektem miejskim z zakresu geografii społecznej.

Jesteśmy studentami II roku geografii Uniwersytetu Gdańskiego.

Chcielibyśmy zawrzeć w naszej pracy aspekty historyczne i poznać specyficzne cechy środowiska, jakim jest Szkoła Baletowa.

Interesuje nas Szkoła jako budynek, jak również osoby, które się w tej przestrzeni poruszają. W związku z tym chcielibyśmy przeprowadzić wywiady z Dyrekcją, Nauczycielami, Pracownikami oraz Uczniami. Nasze pytania będą dotyczyć cech Szkoły, atmosfery w niej panującej, warunków lokalowych i nauczania, konkursów tańca, a także kontaktów Szkoły z podobnymi placówkami w kraju i za granicą. Chcielibyśmy poznać z bliska, jako bierni obserwatorzy, przebieg dnia Uczniów oraz skierować do nich ankietę dotyczącą wrażeń związanych z uczęszczaniem do tej Szkoły.

Prosimy o pozwolenie na obserwację zajęć, a także na wykonywanie zdjęć we wnętrzu Szkoły.



**ANKIETA** skierowana do uczniów Ogólnokształcącej Szkoły Baletowej

Prosimy o udzielenie odpowiedzi na poniższe pytania, które pomogą nam w realizacji projektu miejskiego z zakresu geografii społecznej.

1. Klasa:.....
2. Płeć:
  - kobieta
  - mężczyzna
3. Co zadecydowało o wyborze przez Ciebie Ogólnokształcącej Szkoły Baletowej?
  - renoma
  - tradycja w rodzinie
  - pasja
  - rodzice
  - inny powód: .....
4. Jak oceniasz atmosferę panującą w szkole?
  - rewelacyjna
  - przyjazna
  - neutralna
  - stresująca
  - inna (jaka?): .....
5. Warunki i wyposażenie Szkoły określasz jako:
  - ponad przeciętną
  - wystarczające
  - skromne
  - niewystarczające
6. Czy dalszą przyszłość wiążesz z tańcem?
  - tak
  - nie
  - nie myślałem/am o tym
7. Czy kiedykolwiek stosowałeś jakieś diety?
  - tak
  - nie
8. Jak długo trwają zajęcia?  
.....
9. W jaki sposób docierasz do szkoły?
  - komunikacją miejską
  - samochodem
  - rowerem
  - na piechotę
  - mieszkam w internacie

10. Jakie jest stałe miejsce Twojego zamieszkania?

- Gdańsk (jeśli tak, to jaka dzielnica:.....)
- Gdynia
- inna miejscowość:.....

11. Co robisz w wolnym czasie?

- uprawiam sport
- spotykam się z przyjaciółmi
- chodzę na zajęcia dodatkowe
- odpoczywam
- nie mam wolnego czasu
- inne:.....

12. O czym rozmawiają najczęściej uczniowie Ogólnokształcącej Szkoły Baletowej?

- o szkole
- o konkursach
- o sporcie
- o muzyce
- o modzie
- o .....

13. Czy mógłbyś/mogłabyś wymienić zalety uczęszczania do Szkoły Baletowej?

.....  
.....

14. Czy mógłbyś/mogłabyś wymienić wady uczęszczania do Szkoły Baletowej?

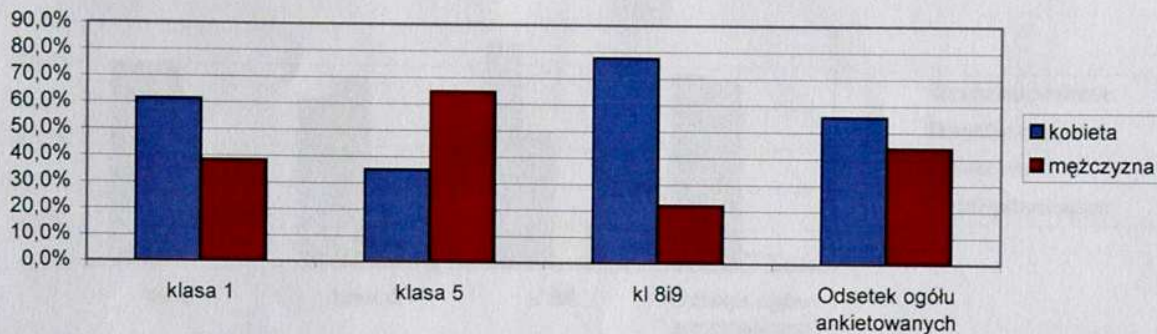
.....  
.....

*Dziękujemy.*

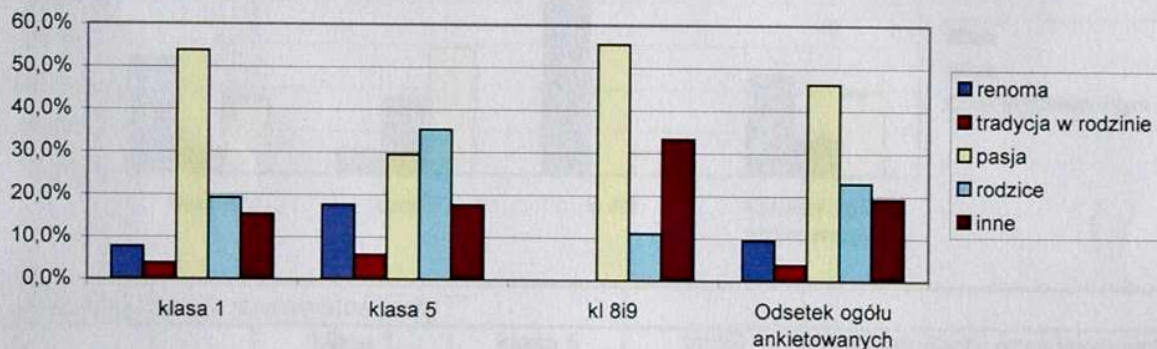


Wyniki ankiety przeprowadzonej w Ogólnokształcącej Szkole Baletowej w Gdańsku.

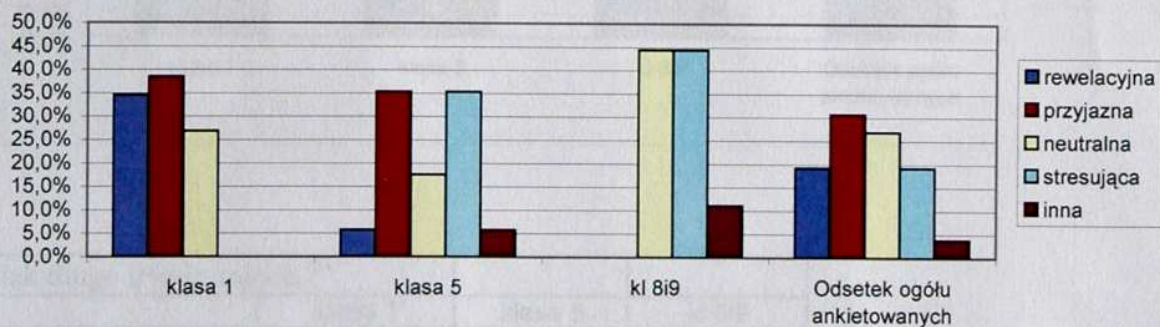
Płeć:	klasa 1	klasa 5	kl 8i9	Odsetek ogółu ankietowanych
kobieta	61,5%	35,2%	77,7%	55,8%
mężczyzna	38,5%	64,8%	22,2%	44,2%



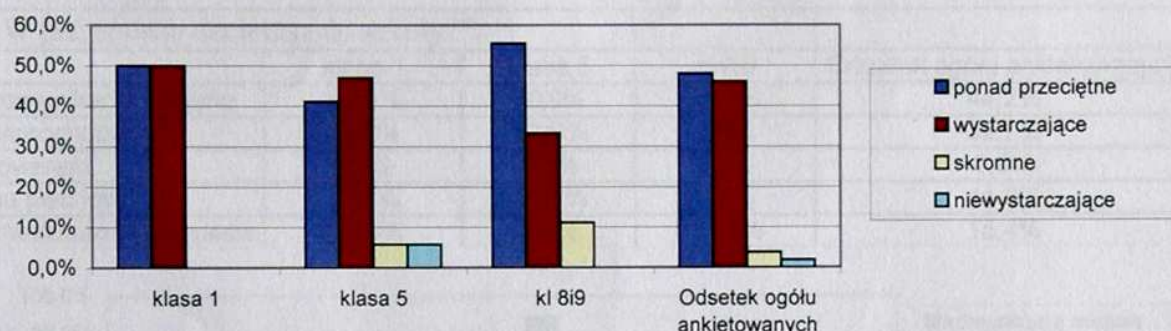
„Co zadecydowało o wyborze przez Ciebie Ogólnokształcącej Szkoły Baletowej?”	klasa 1	klasa 5	kl 8i9	Odsetek ogółu ankietowanych
renoma	7,7%	17,6%	0,0%	9,6%
tradycja w rodzinie	3,8%	5,8%	0,0%	3,8%
pasja	53,8%	29,4%	55,5%	46,2%
rodzice	19,2%	35,3%	11,1%	23,0%
inne	15,3%	17,6%	33,3%	19,2%



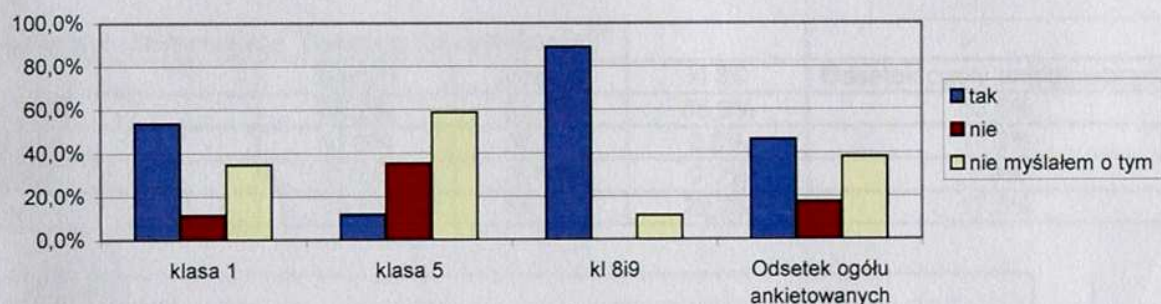
„Jak oceniasz atmosferę panującą w szkole?”	klasa 1	klasa 5	kl 8i9	Odsetek ogółu ankietowanych
rewelacyjna	34,6%	5,8%	0,0%	19,2%
przyjazna	38,5%	35,3%	0,0%	30,7%
neutralna	26,9%	17,6%	44,4%	26,9%
stresująca	0,0%	35,3%	44,4%	19,2%
inna	0,0%	5,8%	11,1%	3,8%



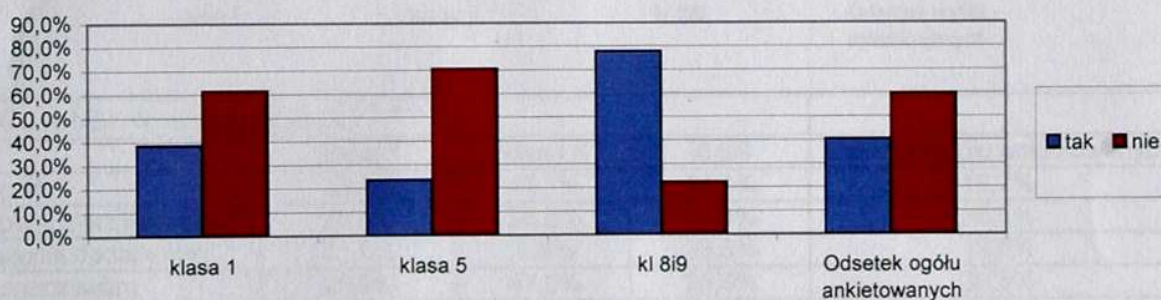
„Warunki i wyposażenie szkoły określasz jako...”				
	klasa 1	klasa 5	kl 8i9	Odsetek ogółu ankietowanych
ponad przeciętne	50,0%	41,1%	55,5%	48,0%
wystarczające	50,0%	47,0%	33,3%	46,0%
skromne	0,0%	5,8%	11,1%	3,8%
niewystarczające	0,0%	5,8%	0,0%	1,9%



„Czy dalszą przyszłość wiążesz z tańcem?”				
	klasa 1	klasa 5	kl 8i9	Odsetek ogółu ankietowanych
tak	53,8%	11,7%	88,8%	46,1%
nie	11,5%	35,3%	0,0%	17,3%
nie myślałem o tym	34,6%	58,8%	11,1%	38,0%

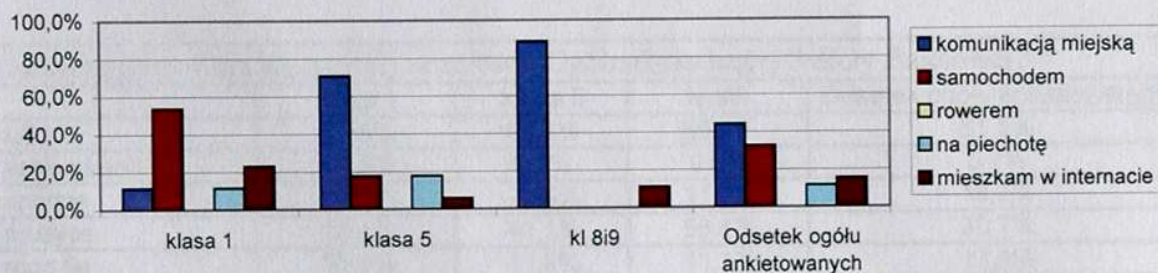


„Czy kiedykolwiek stosowałeś diety?”				
	klasa 1	klasa 5	kl 8i9	Odsetek ogółu ankietowanych
tak	38,5%	23,5%	77,7%	40,3%
nie	61,5%	70,5%	22,2%	59,7%

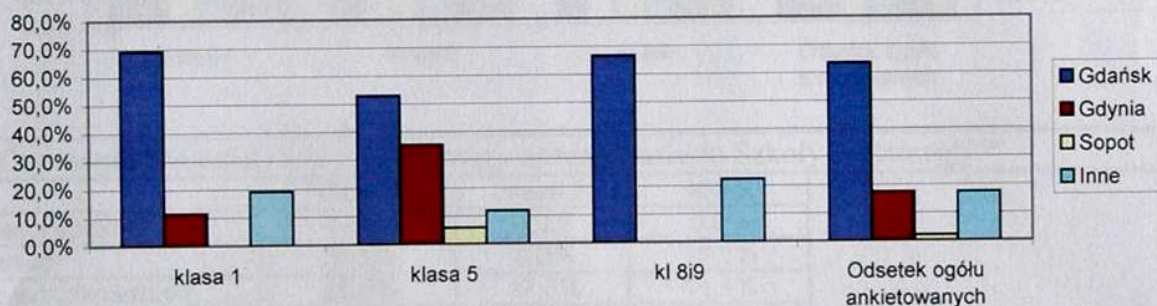


„Jak długo trwają zajęcia?”			
	klasa 1	klasa 5	kl 8i9
7-8h dziennie	96,0%		
8-9h dziennie		82,0%	
9-12h dziennie			100,0%

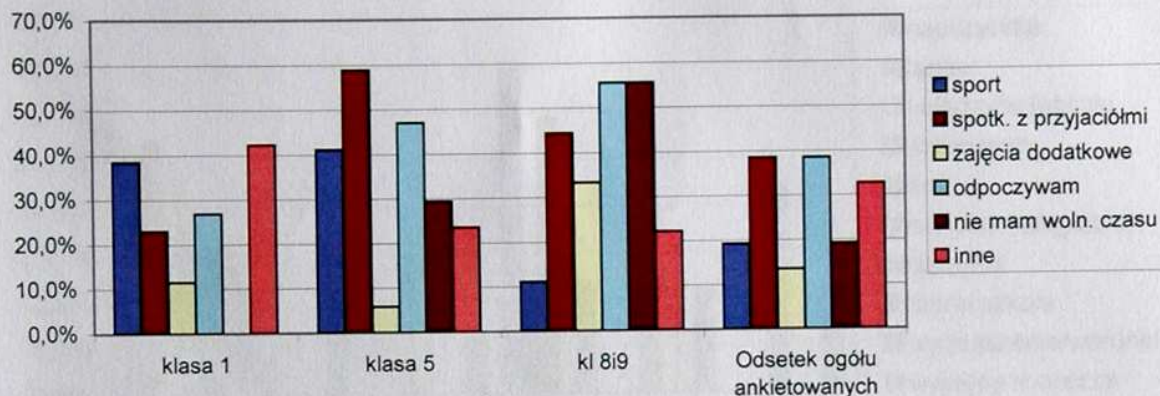
„W jaki sposób docierasz do szkoły?”				
	klasa 1	klasa 5	kl 8i9	Odsetek ogółu ankietowanych
komunikacją miejską	11,5%	70,9%	88,8%	44,2%
samochodem	53,8%	17,6%	0,0%	32,7%
rowerem	0,0%	0,0%	0,0%	0,0%
na piechotę	11,5%	17,6%	0,0%	11,5%
mieszkam w internacie	23,0%	5,8%	11,1%	15,4%



„Jakie jest stałe miejsce Twojego zamieszkania?”				
	klasa 1	klasa 5	kl 8i9	Odsetek ogółu ankietowanych
Gdańsk	69,2%	52,9%	66,6%	63,5%
Gdynia	11,5%	35,3%	0,0%	17,3%
Sopot	0,0%	5,8%	0,0%	1,9%
Inne	19,2%	11,8%	22,2%	17,3%

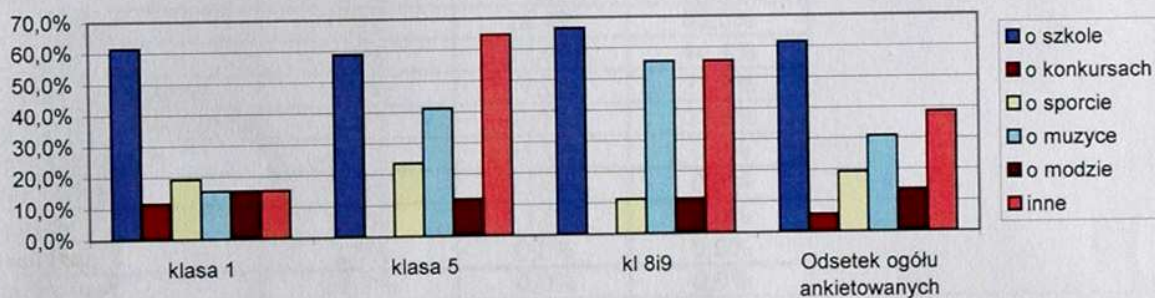


„Co robisz w wolnym czasie?” *				
	klasa 1	klasa 5	kl 8i9	Odsetek ogółu ankietowanych
sport	38,5%	41,1%	11,1%	19,2%
spotk. z przyjaciółmi	23,0%	58,8%	44,4%	38,5%
zajęcia dodatkowe	11,5%	5,8%	33,3%	13,5%
odpoczywam	26,9%	47,0%	55,5%	38,5%
nie mam woln. czasu	0,0%	29,4%	55,5%	19,2%
inne	42,3%	23,5%	22,2%	32,7%



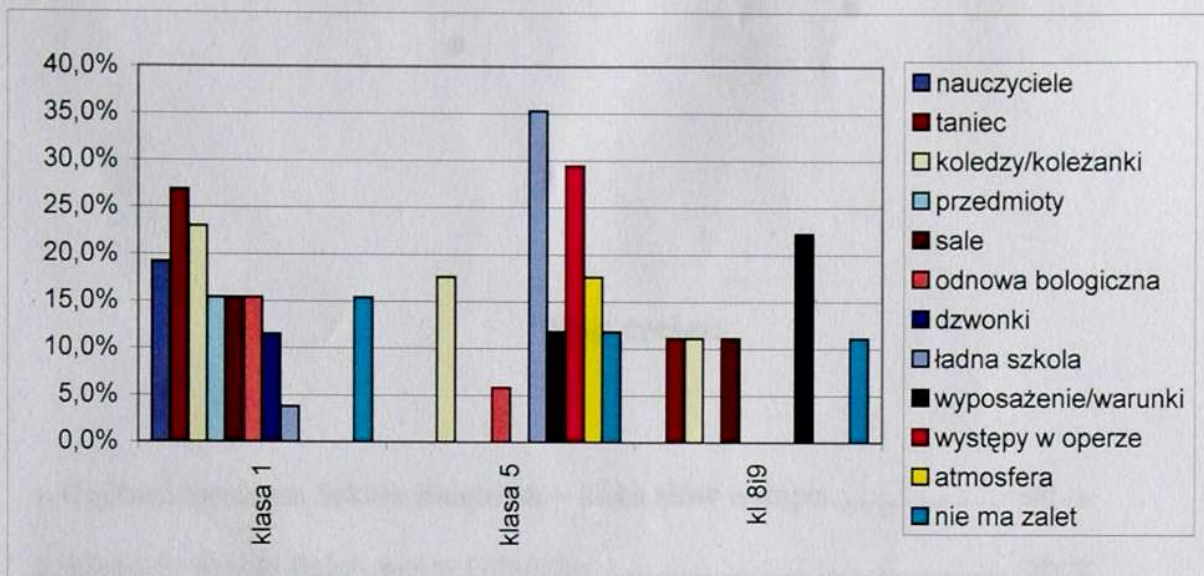
„O czym rozmawiają najczęściej uczniowie Ogólnokształcącej Szkoły Baletowej?\*\*\*

	klasa 1	klasa 5	kl 8i9	Odsetek ogółu ankietowanych
o szkole	61,5%	58,8%	66,6%	61,5%
o konkursach	11,5%	0,0%	0,0%	5,7%
o sporcie	19,2%	23,5%	11,1%	19,2%
o muzyce	15,4%	41,1%	55,5%	30,7%
o modzie	15,4%	11,8%	11,1%	13,5%
inne	15,4%	64,8%	55,5%	38,5%



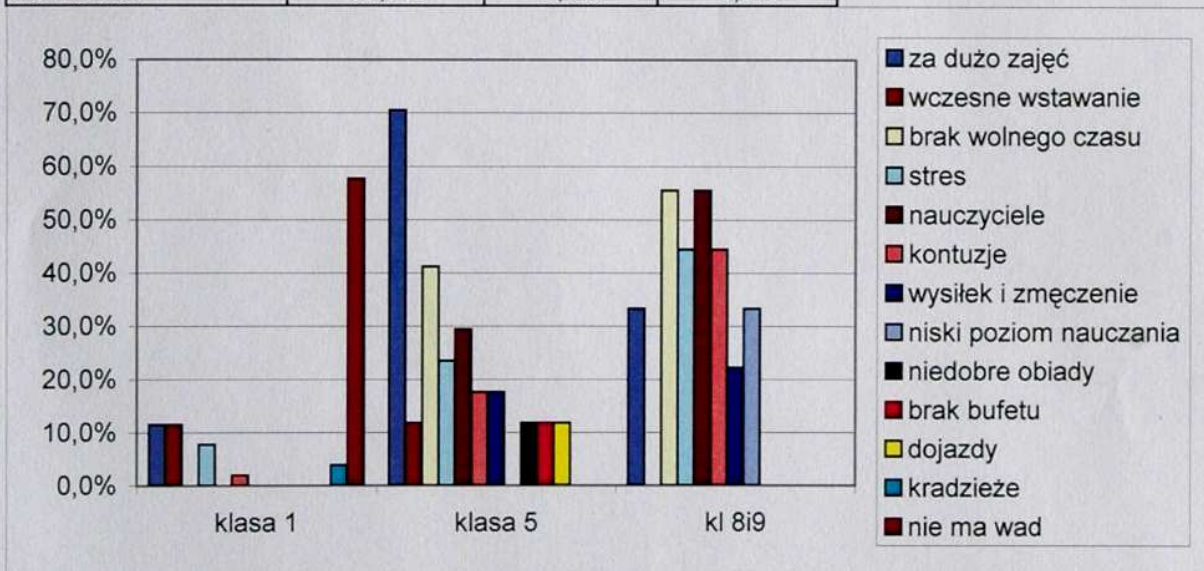
„Czy mógłbyś/mogłabyś wymienić zalety uczęszczania do Szkoły Baletowej?\*\*\*

	klasa 1	klasa 5	kl 8i9
nauczyciele	19,2%	0,0%	0,0%
taniec	26,9%	0,0%	11,1%
koledzy/koleżanki	23,0%	17,6%	11,1%
przedmioty	15,4%	0,0%	0,0%
sale	15,4%	0,0%	11,1%
odnowa bologiczna	15,4%	5,8%	0,0%
dzwonki	11,5%	0,0%	0,0%
ładna szkoła	3,8%	35,3%	0,0%
wyposażenie/warunki	0,0%	11,8%	22,2%
występy w operze	0,0%	29,4%	0,0%
atmosfera	0,0%	17,6%	0,0%
nie ma zalet	15,4%	11,8%	11,1%



: „Czy mógłbyś/mogłabyś wymienić wady uczęszczania do Szkoły Baletowej”\*

	klasa 1	klasa 5	kl 8i9
za dużo zajęć	11,5%	70,5%	33,3%
wczesne wstawanie	11,5%	11,8%	0,0%
brak wolnego czasu	0,0%	41,2%	55,5%
stres	7,7%	23,5%	44,4%
nauczyciele	0,0%	29,4%	55,5%
kontuzje	1,9%	17,6%	44,4%
wysiłek i zmęczenie	0,0%	17,6%	22,2%
niski poziom nauczania	0,0%	0,0%	33,3%
niedobre obiady	0,0%	11,8%	0,0%
brak bufetu	0,0%	11,8%	0,0%
dojazdy	0,0%	11,8%	0,0%
kradzieże	3,8%	0,0%	0,0%
nie ma wad	57,7%	0,0%	0,0%



\* - można było udzielić więcej niż jedną odpowiedź, z pośród podanych wybrano najczęstsze.

## Spis treści:

1. Ogólnokształcąca Szkoła Baletowa – kilka słów wstępu .....	str. 1
2. Historia Szkoły Baletowej w Gdańsku .....	str.2
3. Pierwsza wizyta w „Baletówce” .....	str.5
4. Opowieść Pani z Portierni.....	str.6
5. Nasze wrażenia.....	str.7
6. Ankiety i wywiady .....	str.13
7. Wyniki ankiet .....	str.16
8. Czas na refleksje .....	str.18